

BP JACEK KICIŃSKI ^{a, @}

 <https://orcid.org/0000-0002-9032-9584>

^a Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Instytut Teologii Systematycznej i Duchowości, ul. Katedralna 9, 50-328 Wrocław, PL

[@] JKicinskiCMF@GMail.Com

SPECYFIKA POSŁUSZEŃSTWA KAPŁANA DIECEZJALNEGO I KAPŁANA ZAKONNEGO Podobieństwa i różnice

Słowa kluczowe: posłuszeństwo, wola Boża, dyspozycyjność, odpowiedzialność.

Streszczenie: Posłuszeństwo kapłana diecezjalnego, jak i zakonnego, wpisuje się w misję naśladowania samego Jezusa Chrystusa. Jest ono wyrazem dyspozycyjności wobec Boga; jest nieustannym poszukiwaniem i odkrywaniem Jego woli. Posłuszeństwo kapłańskie zakonne jest związane ze ślubowaną ewangeliczną radą posłuszeństwa i złożonym przyrzeczeniem czci i posłuszeństwa podczas święceń diakonatu i prezbiteratu. Posłuszeństwo diecezjalne składane podczas liturgii święceń diakonatu i prezbiteratu posiada podobny zakres odpowiedzialności, wiąże jednak kapłana bezpośrednio z Kościołem lokalnym.

Posłuszeństwo kapłana diecezjalnego i kapłana zakonnego wypływa z tego samego źródła. Sprowadza się ono przede wszystkim do naśladowania Jezusa Chrystusa, który dla wszystkich kapłanów jest wzorem do naśladowania. Jednak głębsza analiza podjętego zagadnienia pozwala dostrzec oprócz podobieństw, także różnice w posłuszeństwie w wymiarze diecezjalnym i zakonnym.

BP JACEK KICIŃSKI – biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej (1995). Mgr (teologia, 1995, PWT, Wrocław); dr teologii (2000, KUL, Lublin); dr hab. teologii (2009, PWT, Wrocław); prof. (2015). Kierownik Katedry Teologii Duchowości Kapłańskiej i Życia Konsekwowanego (2010–, PWT, Wrocław).

1. Powołanie kapłańskie darem dla Kościoła

Powołanie kapłańskie – diecezjalne i zakonne – jest szczególnym darem dla Kościoła i w Kościele. Jest ono realizowane w łączności z Ojcem świętym, a poprzez jego osobę w łączności z Kościołem lokalnym, którego pasterzem jest biskup diecezjalny. Stąd też kandydat do święceń prezbiteratu – diakon diecezjalny czy zakonne – zobowiązany jest podczas obrzędu święceń kapłańskich do złożenia przyrzeczenia czci i posłuszeństwa wobec biskupa diecezjalnego.

Przed przystąpieniem kandydata do święceń diakonatu – w przypadku diakona diecezjalnego – biskup diecezjalny stawia pytanie¹: „Czy mnie i moim następcom przyrzekasz cześć i posłuszeństwo?”. Gdy zaś chodzi o osobę zakonną, pytanie jest nieco inne i brzmi następująco: „Czy biskupowi diecezjalnemu i swojemu prawnie ustanowionemu przełożonemu zakonnemu przyrzekasz cześć i posłuszeństwo?”.

Pytanie to jest o tyle istotne, że zarówno kapłan zakonne, jak i diecezjalny, na mocy święceń prezbiteratu podejmuje posługę w określonej diecezji. Osoby zakonne, po święceniach prezbiteratu, niezależnie od wykonywanej posługi, zwracają się do biskupa diecezjalnego z prośbą o wydanie misji kanonicznej do ważnego sprawowania sakramentów. Natomiast, gdy chodzi o jego posłanie do wypełnienia konkretnych zadań w Kościele, decyzję podejmuje w tym przypadku jego prawnie ustanowiony przełożony zakonne. Wiąże się to z autonomią życia zakonnego, które zachowuje swoją odrębność w przestrzeni życia wspólnotowego i sposobu realizacji charyzmatu². Mimo to zadaniem każdego kapłana zakonnego jest podjęcie współpracy z miejscowym biskupem diecezjalnym i wspieranie go w realizacji projektów duszpasterskich na danym terenie³. Dzięki temu następuje ubogacenie konkretnym charyzmatem zakonnym Kościoła lokalnego. Jest to także wyraz troski o budowanie wzajemnej jedności. Zatem z jednej strony osoba zakonne zachowuje pewną autonomię, a z drugiej czynnie uczestniczy w krzewieniu królestwa niebieskiego pod pieczę biskupa diecezjalnego.

Ojciec święty Franciszek często używa wobec osób zakonnych stwierdzenia: „pamiętajcie o diecezjalności”. Przypomina w ten sposób, że

¹ Zob. *Obrzęd święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, Katowice 1999.

² Zob. KPK, kan. 586.

³ Por. J. Kiciński, *Powołanie, konsekracja, misja. Personalistyczny aspekt teologii życia konsekrowanego we współczesnym Magisterium Kościoła*, Wrocław 2008, s. 204–211.

choć życie zakonne posłane jest do całego świata, to jednak miejscem konkretnej jego realizacji jest Kościół lokalny. W nim też należy czynnie uczestniczyć, wnosząc w jego rzeczywistość piękno życia zakonnego⁴.

2. Ślub posłuszeństwa w instytucie zakonnym a przyrzeczenia kapłańskie

Mówiąc o posłuszeństwie prezbitera zakonnego i diecezjalnego należy wspomnieć, że zanim osoba zakonna przyjmie święcenia diakonatu i prezbiteratu składa na ręce swojego przełożonego wyższego ślubu zakonne, zwane radami ewangelicznymi. Jest to ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa (zob. KPK, kan. 599–602). Zatem zakonnik jeszcze przed święceniami diakonatu ślubuje posłuszeństwo swojemu przełożonemu zakonnemu. Ślub ten jest publicznym zobowiązaniem do bycia posłusznym. Takie posłuszeństwo zakłada dyspozycyjność wobec decyzji przełożonych. Jest ono ściśle związane z pozostałymi radami ewangelicznymi. Nade wszystko jest wyrazem gotowości naśladowania Chrystusa, który pokazuje jak być posłusznym i pełnić wolę Ojca. Posłuszeństwo zakonne staje się więc nie tylko zobowiązaniem, ale i stylem życia osoby konsekrowanej.

Ślubując posłuszeństwo, zakonnik wyraża swoją jedność z Kościołem w osobie papieża. Jest to przede wszystkim posłuszeństwo Konstytucjom zakonnym, przełożonym oraz posłuszeństwo wspólnocie⁵. Oznacza ono pewną uległość, a zarazem wymaga kreatywnej odpowiedzialności. Pewnym *novum*, jeśli chodzi o życie zakonne, jest posłuszeństwo wspólnocie. Oznacza ono konieczność wsłuchiwania się także w głos wspólnoty. Dotyczy nie tylko podwładnych, ale także przełożonych. Posłuszeństwo takie możemy nazwać słu ch a j ą c y m. Postawa ta czyni zakonnika gotowym do odpowiedzi na słowo, jakie Bóg kieruje do niego przez inne osoby, wydarzenia czy też wspólnotę.

Przyrzeczenie posłuszeństwa kapłańskiego – diecezjalnego – ma miejsce w czasie liturgii święceń diakonatu. Stanowi ono wyraz jedności z biskupem diecezjalnym, a poprzez jego osobę z papieżem i całym Kościołem. Co prawda, nie posiada ono rangi ślubu – jak ma to miejsce w przypadku osób konsekrowanych, to jednak jest ono wyrazem oddania się poprzez osobę biskupa na służbę Kościołowi świętemu. Biskup

⁴ Por. Franciszek, pap., List okólny na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego, *Radujcie się*, Warszawa 2014, s. 24–52.

⁵ Zob. C. Parzyszek, *Posłuszeństwo i posługa władzy w życiu konsekrowanym*, Żąbki 2009, s. 81–100.

bowiem jako zastępca i legat Chrystusa poprzez rady, zachęty, przykład, a także mocą swego autorytetu i władzy świętej kieruje powierzonym mu Kościołem⁶. Obok przyrzeczenia posłuszeństwa kandydat do diakonatu zobowiązuje się do życia w celibacie, którego podstawą jest ewangeliczna czystość związana z bezżennością dla królestwa niebieskiego. Ponadto, kandydat do diakonatu wyraża swoje pragnienie kształtowania swego życia na wzór samego Chrystusa⁷.

Z przedstawionych dotąd refleksji wyłania się istota powołania, zarówno zakonnego, jak i kapłańskiego. Z jednej strony mamy śluby, z drugiej przyrzeczenia. Papież Franciszek spotykając się z osobami konsekrowanymi stwierdził, że życie zakonne jest niewątpliwie najbardziej radykalną formą naśladowania Jezusa Chrystusa. Jest ono nie tylko wpatrywaniem się w Niego, ale doświadczeniem Jego obecności, na wzór życia Dwunastu Apostołów⁸. W tym sensie widzimy, że życie zakonne posiada w swym zamyśle element ewangelicznego radykalizmu. Z kolei kapłaństwo diecezjalne jest zobowiązaniem do życia zgodnego z nauką Jezusa. W momencie święceń prezbiteratu, zarówno diakon zakonny, jak i diecezjalny, wyrażają wolę gorliwej współpracy z biskupami w kierowaniu ludem Bożym pod przewodnictwem Ducha Świętego oraz ponawiają przyrzeczenie czci i posłuszeństwa wobec biskupa diecezjalnego i prawnie ustanowionego przełożonego zakonnego.

3. Rozumienie posłuszeństwa

Posłuszeństwo nie oznacza poddaństwa, rozumianego jako pewna forma zniewolenia czy ograniczenia. Posłuszeństwo, zarówno kapłana diecezjalnego, jak i zakonnego związane jest przede wszystkim z postawą dyspozycyjności wobec Chrystusa i Jego Kościoła. Należy je zatem rozumieć w kategoriach rozeznawania i przyjmowania woli Bożej. Biskup diecezjalny jest tym, który powinien rozeznawać i podejmować decyzje. W pierwszym rzędzie powinien słuchać Boga, Kościoła, a w nim papieża i kolegium biskupów, z którymi jest złączony węzłem jedności oraz wiernych, do których jest też posłany. Tak rozumiane posłuszeństwo jest

⁶ Por. KK, n. 27.

⁷ Por. Paweł VI, Encyklika o celibacie kapłańskim *Sacerdotalis caelibatus*, Gniezno 1993, s. 19–25.

⁸ Franciszek, pap., Przesłanie z okazji 800-lecia śmierci św. Dominika *Stańcie na czele odnowionego głoszenia Ewangelii*, w: *Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce*, Warszawa 2021, s. 89–90.

wyrazem poszukiwania i odkrywania woli Bożej. Oczywiście, nie oznacza to, że każda decyzja biskupa czy ordynariusza zakonnego jest nieomylna. Zawiera bowiem w sobie element ludzki. Powstaje zatem pytanie: jak interpretować posłuszeństwo i jak je rozumieć? Odpowiedź jest prosta: Chrystus po to ustanowił hierarchię w Kościele, by zapewnić czystość i skuteczność głoszenia Ewangelii. Tak więc niezależnie od tego, kto pełni posługę przełożonego, naszym zadaniem jest słuchać tej osoby. I może się okazać, że to, co na początku wydaje się trudne, a nawet bezsensowne, z czasem okazuje się dobrodziejstwem i przynosi obfity plon⁹.

W Instrukcji Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego *Posługa władzy i posłuszeństwo* znajdujemy następujące słowa: „Bóg objawia swoją wolę poprzez wewnętrzny powiew Ducha, który doprowadzi was do całej prawdy (J 16, 13), i poprzez różnorakie pośrednictwa zewnętrzne. W rzeczywistości, historia zbawienia jest historią pośrednictwa, które w jakiś sposób uwidaczniają tajemnicę łaski, jaką Bóg urzeczywistnia w głębi serc. W życiu Jezusa można także rozpoznać dość liczne pośrednictwa ludzkie, poprzez które dostrzegał, wyjaśniał i przyjmował wolę Ojca jako rację bycia i jako stały pokarm swojego życia i swojego posłannictwa. Pośrednictwa, które zewnętrznie komunikują wolę Ojca, należy rozpoznawać w kolejach życia i w wyma-

⁹ Instrukcja Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń życia Apostolskiego, *Posługa władzy i posłuszeństwo* (PP), Kraków 2008. „W konkretnym wypełnieniu misji niektóre polecenia mogą jawić się jako szczególnie trudne, ponieważ perspektywy i sposoby działalności apostolskiej lub diakonalnej mogą być postrzegane i pojmowane na różny sposób. Wobec pewnych trudnych poleceń, na pozór wręcz «absurdalnych», może pojawić się pokusa nieufności, a nawet odrzucenia: czy warto kontynuować? Czyż nie mogą realizować swoich zamiarów lepiej w innym kontekście? Po cóż wyniszczać się w jałowych sprzeczkach? Już św. Benedykt rozpatrywał problem polecenia «bardzo uciążliwego albo zgoła niemożliwego do wykonania»; i św. Franciszek z Asyżu rozważał przypadek, gdy «podwładny widzi coś lepszego i pożyteczniejszego dla swojej duszy niż to, co nakazuje przełożony». Ojciec życia mniszego odpowiada, prosząc o nacechowany wolnością, otwarty, pokorny i ufny dialog między mnichem a opatem; jednak na końcu tego dialogu, jeśli przełożony nadal utrzyma swój rozkaz, mnich «niechaj będzie posłuszny z miłości Boga, ufając w Jego pomoc». Święty z Asyżu zachęca, by żyć «posłuszeństwem uczynnym», gdy brat dobrowolnie poświęca swoje zapatrywania i spełnia wydane polecenie, gdyż w ten sposób «jest miłe Bogu i bliźniemu»; i w tym widzi «doskonałe posłuszeństwo», gdzie zakonnik – mimo iż nie potrafi być posłusznym, bo nakazuje mu się coś, co jest «niezgodne z jego sumieniem» – nie zrywa więzi z przełożonym i wspólnotą, ale z tego powodu gotów jest znieść prześladowania. «Kto bowiem – zauważa św. Franciszek – woli znieść prześladowanie niż odłączyć się od braci, ten trwa rzeczywiście w doskonałym posłuszeństwie, bo życie swoje oddaje za braci swoich?». W ten sposób na nowo sobie uświadomiamy, że miłość i komunია reprezentują najwyższe wartości, którym podporządkowują się także sprawowanie władzy i posłuszeństwo” (PP, n. 26).

ganiach związanych ze specyficznym powołaniem; ale wyrażają się także w prawach rządzących życiem wspólnoty i w rozporządzeniach tych, którzy są powołani do kierowania nią. W kontekście kościelnym, prawa i rozporządzenia, wydane prawomocnie, pozwalają rozpoznać wolę Boga, stając się konkretną i uporządkowaną realizacją wymogów ewangelicznych, w świetle których są formułowane i postrzegane” (PP, n. 9).

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment ze Starego Testamentu o uzdrowieniu z trądu Naamana, dowódcy wojsk syryjskich. Pragnął on uzdrowienia według własnego zamysłu. Chciał, by się to dokonało w sposób spektakularny, by prorok wezwał imienia Boga, wyciągnął rękę nad miejscem chorym, wypowiedział słowa i by dokonał się cud. Stało się zupełnie inaczej – prorok nawet nie wyszedł do Naamana, lecz kazał przez posłańca powiedzieć: „Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty! Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: «Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszywszy ręką nad miejscem [chorym] i odejmie trąd. Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykąpać i być oczyszczonym?» Pełen gniewu zawrócił, by odejść. Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: Gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty? Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony” (2Krl 5, 10–14).

Wydarzenie to pokazuje, że posłuszeństwo realizuje się w wierze. Nie zawsze plany ludzkie pokrywają się z planami Bożymi, ale wiara sprawia, że człowiek poddaje się Bożemu działaniu. Przykładem może być m.in. św. Paweł Apostoł, który pod natchnieniem Bożym musiał zmienić plan podróży misyjnej, jak czytamy w *Dziejach Apostolskich*: „Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji. Przybywszy do Myzji, próbowali przejść do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im, przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął przed nim i błagał go: Przeprowadź nas do Macedonii i pomóż nam! Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię” (Dz 16, 6–10).

Może się także okazać, że nie zawsze odczytamy wolę Boga w sposób natychmiastowy. Bywa niekiedy, że odczytujemy ją i rozeznajemy w czasie.

Nie jest czymś łatwym szybko rozeznąć to, czego pragnie Bóg, przyjąć do serca i uczynić swoim. Niekiedy potrzeba więcej czasu i więcej modlitwy. Przykładem jest modlitwa Jezusa w Ogrójcu i związane z nią cierpienie duchowe. Jezus w obliczu czekających Go wydarzeń modli się. Modlitwa jest wyrazem Jego wewnętrznego cierpienia, stąd też mówi: „Ojczy, jeśli to możliwe oddał ode Mnie ten kielich”. Następnie pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modli, wypowiadając te same słowa. W końcu Jezus mówi: „nie Moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (por. Łk 22, 42–44).

Warto tu przytoczyć słowa papieża Franciszka, który bardzo często zachęca do postawy rozeznawania. Podczas jednego ze spotkań wyznał, że gdy on sam rozeznaje, to na ogół pierwsza myśl, która przychodzi mu do głowy jest nietrafiona. Stąd też proponuje, by rozeznawać nieco dłużej. Zresztą – jak wiemy – w szkole św. Ignacego rozeznawanie jest procesem, który nie dokonuje się w sposób natychmiastowy¹⁰.

4. Istota posłuszeństwa

Istotą posłuszeństwa – jak wyżej wspomniano – jest właściwie rozeznąć, a następnie wypełnienie woli Boga. W tym wszystkim towarzyszą nam ci, którzy zostali powołani i ustanowieni, by przewodzić wspólnocie ludu Bożego. Stąd też biskupi czy przełożeni zakonni w duchu odpowiedzialności za Kościół troszczą się o to, by królestwo Boże docierało do każdego człowieka, posyłając kapłanów w różne przestrzenie życia ludzkiego. To posłanie jest szczególnym wyrazem posłuszeństwa. Tak jak Jezus posyłał Apostołów, tak kapłani mocą sakramentu święceń zostają posłani przez biskupa diecezjalnego, czy też ordynariusza zakonnego, do podejmowania odpowiedzialnych zadań w Kościele i świecie¹¹.

Gdy chodzi o sposób realizacji posłuszeństwa, to możemy je rozpatrywać w kategoriach posłuszeństwa „czynnego” i „biernego”. Czynne związane jest z różnego rodzaju inicjatywami, projektami czy też propozycjami różnych działań apostoelskich. Inicjatywa w tak rozumianym posłuszeństwie wychodzi niejako oddolnie¹². Stąd też każdy kapłan ma prawo wychodzić z inicjatywą

¹⁰ Zob. W. Królikowski, *Tytuł ignacjańskich reguł rozeznawania*, w: *Rozeznawanie duchowe*, red. tenże, Kraków 2020, s. 41–63.

¹¹ Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek *Kapłaństwo służebne*, 1997, w: *Listy Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła Na Wielki Czwartek (1979–1997)*, red. D. Greggio, Kraków 1998, n. 4.

¹² Zob. R. Słupek, *Drogi i bezdroża posługi władzy we wspólnocie zakonnej*, w: *Ślub posłuszeństwa we wspólnocie zakonnej*, red. M. Manikowska, Kraków 2021, s. 73–105.

do swojego prawnie ustanowionego ordynariusza celem przedłożenia tego, co przeżywa w swoim sercu. Dopiero wówczas, po właściwym dialogu i rozeznaniu, przełożony podejmuje ostateczną decyzję. W ten sposób rodziło się i rodzi nadal wiele dzieł apostołskich w Kościele i w świecie. We wspomnianej Instrukcji *Posługa władzy i posłuszeństwo* czytamy: „W klimacie braterstwa, ożywionego przez Ducha Świętego, każdy członek wspólnoty prowadzi z innymi owocny dialog, by odkrywać wolę Ojca, a wszyscy dostrzegają w osobie przełożonego wyraz ojcostwa Boga i władzy udzielonej przez Boga, w służbie rozeznaniu i komunii. Niekiedy, zwłaszcza gdy przewiduje to prawo własne albo gdy tego wymaga doniosłość decyzji, jaką trzeba podjąć, poszukiwanie właściwej odpowiedzi powierza się rozeznaniu wspólnotowemu, w którym idzie o to, by usłyszeć, co mówi Duch do wspólnoty (por. Ap 2, 7). Jeśli rozeznanie w ścisłym tego słowa znaczeniu zarezerwowane jest dla najważniejszych decyzji, duch rozeznania powinien charakteryzować każdy proces decyzyjny, który angażuje wspólnotę. Nigdy nie może więc zabraknąć, przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji, czasu na modlitwę i refleksję indywidualną, wraz z szeregiem ważnych postaw, by wspólnie wybrać to, co jest słuszne i miłe Bogu.

Oto niektóre z tych postaw:

a) stanowczość w szukaniu niczego innego jak tylko woli Bożej, szukając inspiracji w stylu działania Boga, objawionym w Piśmie Świętym i w historii charyzmatu Instytutu, ze świadomością, że logika ewangeliczna często jest odwróceniem logiki ludzkiej, szukającej sukcesu, skuteczności, uznania;

b) gotowość do uznania w każdym bracie lub siostrze zdolności do poznania prawdy, aczkolwiek częściowej; w konsekwencji przyjęcie ich zdania jako mediacji we wspólnych odkrywaniu woli Bożej, tak dalece, by uznać poglądy innych za lepsze od własnych;

c) wrażliwość na znaki czasów, na oczekiwania ludzi, na potrzeby ubogich, na naglące sprawy ewangelizacji, na priorytety Kościoła powszechnego i lokalnego, na wskazania Kapituł i przełożonych wyższych;

d) wolność od uprzedzeń, od przesadnego przywiązania do własnych idei, od sztywnych albo zniekształconych schematów percepcyjnych, od ugrupowań, które zaostrzają odmienność zapatrywań;

e) odwaga, by uzasadnić własne myśli i postawy, ale także otwierać się na nowe perspektywy i zmienić własny punkt widzenia;

f) stanowcze postanowienie, by utrzymać jedność w każdej sytuacji, niezależnie od ostatecznej decyzji. Rozeznanie wspólnotowe nie zastępuje natury i funkcji władzy, do której należy ostateczna decyzja; jednakże

władza nie może ignorować faktu, że wspólnota jest uprzywilejowanym miejscem rozpoznawania i przyjęcia woli Bożej.

W każdym przypadku rozpoznawanie jest jednym z najważniejszych momentów braterstwa konsekrowanego, kiedy ze szczególną wyrazistością ukazują się zarówno centralność Boga, jako ostatecznego celu poszukiwań wszystkich członków wspólnoty, jak też odpowiedzialność i wkład każdego w wędrówkę wszystkich ku prawdzie” (PP, n. 20).

Bierne zaś posłuszeństwo – choć to nieco niefortunne określenie – wskazuje na pewną bierność ze strony kapłana. Nie chodzi tu jednak o brak inicjatywy, ale o postawę dyspozycyjności wobec poleceń przełożonego. Posłuszeństwo to jest pozytywną odpowiedzią na posłanie. Okazuje się, że obecnie coraz trudniej jest przyjmowane posłuszeństwo „bierne”. Wiąże się ono z koniecznością wykonywania w sposób wierny i systematyczny codziennych obowiązków. W dzisiejszym świecie często pojawiają się różne pomysły w imię posłuszeństwa czynnego, które nie zawsze są właściwie rozeznane. Postulują one konieczność porzucenia tego, co tradycyjne celem otwarcia na nowe. Okazuje się jednak, że te praktyki, które wydawały się nieco przestarzałymi, spotykają się nadal z wielką aprobatą wiernych. Stąd też wydaje się najwłaściwszym umiejętności wydobywać ze skarbcza to, co stare otwierając się jednocześnie na to, co nowe (por. Mt 13, 52). Choć – jak zaznacza często papież Franciszek – jeśli ktoś żyje Ewangelią, to ona sprawia, że jesteśmy wiecznie młodzi, ponieważ Ewangelia jest wiecznie żywa i wiecznie aktualna¹³.

5. Aktualne wyzwania w posłuszeństwie

5.1. Demokracja posłuszeństwa

W obecnej rzeczywistości istnieje wiele pokus demokracji posłuszeństwa. Wiąże się to często ze źle pojmowanym rozeznawaniem. Ono jest niezbędne, a wręcz konieczne, jednak głos wspólnoty jest zawsze głosem doradczym, bowiem ostateczną decyzję podejmuje przełożony. Jest nim biskup diecezjalny, a w przypadku zakonnika przełożony prowincjalny bądź generalny. Należy pamiętać, że zasięgnięcie opinii innych osób nie świadczy o tym, że podjęta decyzja ma służyć ich zadowoleniu¹⁴. Pierw-

¹³ Zob. Franciszek, pap., *Radujcie się*, n. 3–4.

¹⁴ Zob. K. Wons, *Odkrywanie wartości autorytetu i posłuszeństwa, w: Ślub posłuszeństwa we wspólnotach zakonnych*, s. 121–134.

szą i zasadniczą rzeczą na drodze posłuszeństwa jest przede wszystkim wsłuchanie się w to, co Duch Święty mówi do nas. I choć można wiele rzeczy przegłosować na drodze demokracji, to w tym wszystkim ważne jest danie pierwszeństwa procesowi rozeznania i w ostateczności podjęcie właściwych decyzji, jakie Duch Święty podpowiada¹⁵.

Każda z decyzji niesie w sobie także niebezpieczeństwo pomyłki, obecności elementu ludzkiego. Dlatego istotnym jest, by po określonym czasie od wydania decyzji dokonać pewnej ewaluacji, co do ich skuteczności. Należy przy tym zaznaczyć, że Kościół w swej mądrości dojrzewa do wielu decyzji, które nie zawsze na początku spotykały się z aprobatą ogółu.

W procesie tzw. demokratyzacji posłuszeństwa należy też uwzględnić niebezpieczeństwo wpływania na decyzje przełożonych, co w konsekwencji może wiązać się z pewnego rodzaju presją. Najwłaściwszym rozwiązaniem takiej sytuacji jest umiejętność cierpliwego słuchania, rozeznawania i podejmowania stosownych decyzji, które zawsze można udoskonalić, a jeśli są niewłaściwe, podjąć tzw. rewizję wcześniejszych postanowień.

5.2. Autorytaryzm w posłuszeństwie

Niebezpieczeństwo autorytaryzmu polega m.in. na traktowaniu innych z góry. W tej postawie liczy się tylko przełożony i on ma receptę na wszystko. Mamy tutaj do czynienia z postawą narzucania i dominowania w przestrzeni posługi władzy i przełożenia. Doskonale to obrazuje dokument Kongregacji Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego *Młode wino, nowe bukłaki*¹⁶. Zawarte w nim treści związane ze sprawowaniem posługi władzy dotyczą zarówno biskupów diecezjalnych, jak i wyższych przełożonych zakonnych. Mamy tu na uwadze postawę, w której przełożony nie liczy się z opinią innych. Niebezpieczeństwem jest tu możliwość pominięcia istotnej roli wspólnoty w rozeznawaniu danego problemu. Papież Franciszek bardzo często zaznacza konieczność wsłuchania się w głos Kościoła, co określamy mianem *sensus fidei* – zmysł wiary, który został dany całemu Kościołowi. Stąd też wynika jego pragnienie, aby na nowo przywrócić w Kościele konieczność kroczenia wspólną drogą wiary. W jego Adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*

¹⁵ Zob. J.C.R.G. Paredes, *Wspólnota zakonna jako przypowieść miłości*, Warszawa 2007, s. 11–21.

¹⁶ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja Młode wino, nowe bukłaki*, Warszawa 2017.

czytamy: „W każdym ochrzczonej, od pierwszego do ostatniego, działa uświęcająca moc Ducha, skłaniająca do ewangelizowania. Lud Boży jest święty dzięki temu namaszczeniu, czyniąc go nieomylnym *in credendo*. Oznacza to, że gdy wierzy, nie błądzi, nawet jeśli nie znajduje słów do wyrażenia swojej wiary. Duch kieruje nim w prawdzie i prowadzi go do zbawienia. Jako wyraz swej tajemnicy miłości do ludzkości, Bóg obdarza całość wiernych instynktem wiary – *sensus fidei* – pomagającym im w rozeznawaniu, co rzeczywiście pochodzi od Boga” (EG, n. 119).

Zainaugurowany Synod, którego myślą przewodnią są słowa: „Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja” – wskazuje na bardzo ważne elementy bycia Kościołem i w Kościele. Wsłuchanie się w głos wspólnoty, tych którzy są blisko i tych którzy są daleko pozwala uwzględnić całokształt jego życia. W tym kontekście – bycia na wspólnej drodze – widzimy, jak ważnym elementem jest wsłuchanie się w głos całej wspólnoty. Dzięki temu, mając przed oczyma konkretną rzeczywistość – blaski i cienie – można podejmować właściwe decyzje. Każda osoba w procesie Synodu jest ważna, każde słowo stanowi wartość, każde dzieło pokazuje nam, jaką rolę zajmuje wspólne doświadczenie wiary, dzielenie się codziennością i świadomość wspólnego uczestnictwa w misji Kościoła. W tym względzie możemy mówić o wspomnianym *sensus fidei*, czyli o pewnym intuicyjnym wyczuciu, które sprawia, że jesteśmy w stanie odpowiedzieć na natchnienia Ducha Świętego. Ta rzeczywistość, którą jest Synod pokazuje, że nie tylko jesteśmy na wspólnej drodze, ale uczestniczymy w misji współdzielonej¹⁷. Stanowi ona niezwykle ważne wyzwanie dla Kościoła współczesnych czasów. Taka postawa chroni przede wszystkim przed autorytaryzmem, ale i przed postawą bierności. Wszyscy bowiem uczestnicząc na swój sposób w misji Kościoła, czujemy się za niego odpowiedzialni. Jesteśmy bowiem powołani do jedności w różnorodności.

5.3. Indywidualizm – posłuszeństwo wybiórcze

Indywidualizm w posłuszeństwie sprawia, że kapłan jest otwarty i nastawiony tylko i wyłącznie na „swój” osobisty rozwój. Postępuję, w zależności od swojego nastawienia: jestem posłuszny, gdy jest to dla mnie dobre; jestem nieposłuszny, gdy jest to wbrew moim planom i moim poglądom. Zatem angażuję się w to, co uważam za słuszne

¹⁷ Zob. J. Kiciński, *Duchowość misji współdzielonej*, Wrocław 2013, s. 167–170.

i dla mnie odpowiednie oraz odrzucam to, co jest sprzeczne z moimi pomysłami. Postawa taka jest daleka od ofiarności, poświęcenia oraz dyspozycyjności. Z pewnością takim działaniom sprzyja współczesna kultura chwili, ukazująca tymczasowość jako dobro najwyższe¹⁸. Nie ma w tej postawie troski o dobro wspólne, ale liczy się tylko moje życie, moje doskonalenie się. Zarówno w wymiarze zakonnym, jak i diecezjalnym postawa ta prowadzi w konsekwencji do oderwania się od wspólnoty z przełożonymi i w ostateczności bardzo często do odejścia od posługi i wspólnoty Kościoła.

Indywidualistyczne podejście kapłana zakłada także determinację w realizacji osobistych projektów życiowych, nie ma tu miejsca na rewizję życia i zmianę ukierunkowania. Osoba taka jest na ogół nieprzejednana i przyjmuje postawę krytyki, zwłaszcza wobec swojego przełożonego, którego decyzje mogą być sprzeczne z jej interesami. Siebie stawia na marginesie życia kapłańskiego i trudno tu mówić o postawie posłuszeństwa¹⁹. W ten sposób dochodzimy do sytuacji, w której brak jest jakiegokolwiek rozeznawania, nie wspominając o postawie dyspozycyjności.

5.4. Wołanie o jedność

W dokumencie *O posłudze władzy i przełożeniu* czytamy, że wszyscy, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi (Rz 8, 14). Podkreślona jedność w Duchu Świętym sprawia, że wszyscy są powołani do bycia dziećmi jednego Boga. Stąd też w sposób szczególny przełożeni są powołani do budowania w Chrystusie wspólnoty braterskiej, w której poszukuje się i miłuje Boga. W tej sytuacji władza powinna być w służbie wspólnoty, na wzór Chrystusa, który umył nogi uczniom. Dzięki temu rodzi się nowa wspólnota, której misją jest służba królestwu Bożemu. Dlatego, jak podkreśla wspomniany dokument, sprawować władzę oznacza służyć na wzór Tego, który oddał za nas swoje życie (por. PP, n. 17). Dalej czytamy, że: „tylko wówczas, gdy przełożony żyje w posłuszeństwie Chrystusowi i w szczerym zachowywaniu Reguły, członkowie wspólnoty potrafią zrozumieć, że ich posłuszeństwo przełożonemu nie tylko nie jest przeciwne wolności dzieci Bożych, ale tę wolność czyni bardziej dojrzałą w upodobnieniu się do Chrystusa, posłusznego Ojcu” (PP, n. 17).

¹⁸ Zob. VD, n. 96.

¹⁹ Zob. J.W. Gogoła, *Rady ewangeliczne*, Kraków 1999, s. 294.

W tak rozumianym posłuszeństwie dochodzimy do duchowości komunii, o której tak wiele mówił św. Jan Paweł II, a w sposób szczególny wyraził to pragnienie w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*²⁰. Papież zaznacza tu, jak ważne miejsce zajmuje duchowość komunii we wspólnocie Kościoła i podaje konkretne wskazania, jak ją tworzyć w codzienności.

Czytamy tam, że: „Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas. Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako kogoś bliskiego, co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń. Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także dar dla mnie. Duchowość komunii to wreszcie umiejętność czynienia miejsca bratu, wzajemnego noszenia brzemion (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość” (NMI, n. 43).

Tak rozumiane budowanie jedności między biskupem a kapłanem, między przełożonym zakonnym, a jego podwładnym jest wyrazem wzajemnego zaufania i szacunku. Jest ono na wskroś ewangelicznym, bowiem zachęca do szukania tego, co nas łączy i budowania na Chrystusie wzajemnych relacji. Jest to zatem pragnienie powrotu do ideału życia nakreślonego w Dziejach Apostolskich, gdzie czytamy, że: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w Świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2, 42–47).

Wydaje się, że w czasach współczesnym – o czym przypomina papież Franciszek – niezwykle ważnym jest budowanie jedności biskupów z ka-

²⁰ Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Wrocław 2001.

płanami, osobami konsekrowanymi i świeckimi. Powinno to dokonywać się zarówno w wymiarze diecezjalnym, jak i zakonnym, chodzi o tu przede wszystkim o braterski wymiar duchowości²¹.

* * *

Kończąc niniejsze rozważanie należy zaznaczyć, że posłuszeństwo, zarówno kapłana diecezjalnego, jak i zakonnego niesie ze sobą pewien dynamizm życia. Jeśli to posłuszeństwo przyjmowane jest jako wyraz woli Bożej, czyni ono kapłana bardziej otwartym, bardziej dyspozycyjnym i bardziej wolnym. Wówczas „sprawy moje” ustępują miejsca sprawom Bożym, a Ewangelia rozszerza się pośród tych, do których jest się posłanym. Natomiast gdy posłuszeństwo przyjmowane jest w kategoriach nakazów i zakazów, to zawsze będzie ono przysłowiową „kulą u nogi”, a kapłan tak je rozumiejący stanie się szybko nieszczęśliwy, sfrustrowany i rozczarowany. Stąd też posłuszeństwo należy traktować jak dar, ale i jako zadanie – niekiedy bardzo wymagające. Ponadto należy pamiętać, że życie kapłańskie związane jest z życiem samego Chrystusa. Mamy też Jego zapewnienie, że On nas nigdy nie opuści, lecz zawsze będzie z nami, aż do skończenia świata (por. Mt 28, 16–20).

THE NATURE OF OBEDIENCE OF A DIOCESAN PRIEST AND A RELIGIOUS ONE Similarities and differences

Keywords: obedience, God's will, availability, responsibility.

Summary: The obedience of the diocesan and religious priest is part of the mission of following Jesus Christ himself. It is an expression of availability to God and His plans. It is a constant search and discovery of His will. Religious priestly obedience is linked to the vowed evangelical counsel of obedience and the pledge of honor and obedience made during the ordination of the diaconate and the presbyterate. Diocesan obedience to the liturgy of diaconate and presbyterate ordination has a similar responsibility, but it binds the priest directly to the local Church.

BIBLIOGRAFIA

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1964, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1996.

²¹ Franciszek, pap., Encyklika *Fratelli tutti*, Kraków 2020, s. 80–95.

- Paweł VI, Encyklika o celibacie kapłańskim *Sacerdotalis caelibatus*, 1967, Gniezno 1993.
- Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek *Kapłaństwo służebne*, 1997, w: *Listy Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła Na Wielki Czwartek (1979–1997)*, red. D. Greggio, Kraków 1998, s. 11–34.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 2001, Wrocław 2001.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 2010, Kraków 2010.
- Franciszek, pap., Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 2013, Kraków 2014.
- Franciszek, pap., List okólny na rozpoczęcie Roku Życia Konsekwowanego *Radujcie się*, 2014, Warszawa 2014.
- Franciszek, pap., Encyklika *Fratelli tutti*, 2020, Kraków 2020.
- Franciszek, pap., Przesłanie z okazji 800-lecia śmierci św. Dominika *Stańcie na czele odnowionego głoszenia Ewangelii*, 2021, w: *Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce*, Warszawa 2021.
- Kongregacja ds. Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń życia Apostolskiego, Instrukcja *Posługa władzy i posłuszeństwo*, 2008, Kraków 2008.
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Młode wino, nowe bukłaki*, 2017, Warszawa 2017.
- Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1980.
- Obrzęd święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, Katowice 1999.
- Gogoła J.W., *Rady ewangeliczne*, Kraków 1999.
- Kiciński J., *Duchowość misji współdzielonej*, Wrocław 2013.
- Kiciński J., *Powołanie, konsekracja, misja. Personalistyczny aspekt teologii życia konsekwowanego we współczesnym Magisterium Kościoła*, Wrocław 2008.
- Królikowski W., *Tytuł ignacjańskich reguł rozeznawania*, w: *Rozeznawanie duchowe*, Kraków 2020.
- Paredes J.C.R.G., *Wspólnota zakonna jako przypowieść miłości*, Warszawa 2007.
- Parzyszek C., *Posłuszeństwo i posługa władzy w życiu konsekwowanym*, Ząbki 2009.
- Słupek R., *Drogi i bezdroża posługi władzy we wspólnocie zakonnej*, w: *Ślub posłuszeństwa we wspólnocie zakonnej*, Kraków 2021, s. 73–105.
- Wons K., *Odkrywanie wartości autorytetu i posłuszeństwa*, w: *Ślub posłuszeństwa we wspólnocie zakonnej*, Kraków 2021, s. 121–134.